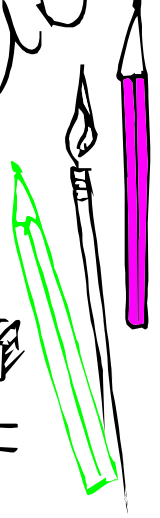


POZWÓLCIE PRZYCHODZIĆ DO MNIE

dalej



Ewangelia na niedzielę 06.07.2025r.
Łk 10,1-12.17-20

2 JEZUS WYZNACZYŁ JESZCZE
INNYCH SIĘDZIEŚCIU DWA
UCZNIÓW I POŚŁAŁ...





POWIEDZIAŁ TEŻ DO NIET:
ŻNIWO WPRAWDZIE WIELKIE,
ALE ROBOTNIKÓW MATO.

IDZCIE!



"OTO POSYŁAM WAS
JAK OWCE
MIĘDZY WILKI."



6

WpóCito siedemdziesiąt
dwóch z radością
mówiąc: "PANIE,
PRZEZ WZGLĄD NA
TWOJE IMIĘ



NAWET
ZŁE DUCHY
NAM SIĘ PODDAJĄ."

Wtedy rzekł do nich. ⁷



„Oto
dalem wam
władzę stąpania
po węzłach i skorpionach,
i po całej potępie
przeciwnika, a nic
wam nie zaszkodzi.
Jednakże nie z tego się cieszyć.
Lecz cieszyć się, że
wasze imiona są
zapisane w niebie.”

8 Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyszedł zamierzał. Powiedział im: „Niemożliwo wprowadzić wielkie, ale robotników ma; proście więc Pana. Aby wyprawił robotników na swoje usługi. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: „Pokój temu domowi”. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedzcie i pijcie, co mają, bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmie was, jedzcie, co Wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są i mówcie im: „Przybliży się do was królestwo Boga”. Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmie was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: „Nawet proch, który z waszego miasta przylgnę nam do nóg, strzaskamy wam. Wszakże to wiecie, że bliskie jest królestwo Boga”. Powiadam wam: Sodomie i Giezie będzie w ów dzień niemiłosiernie. Wróćcie siedemdziesięciu dwóch z radością. Mówi im: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet zęby duchy nam się poddają”. Wtedy rzekł do nich: „Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto daję wam władzę stąpania po wędźlach i skorpionach, i po całej potęgze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie”. Łk 10,1-12.17-20

Rozważając dzisiaj Ewangelię od razu przysła mi do głowy piosenka „Powołani przez słowo Jezusa”. Może to spotkanie ze Słowem Bożym warto rozpocząć tą piosenką? Jeśli nie zaśpiewaniem jej to chociaż odsłuchaniem z potraktowaniem tego jako dobre wprowadzenie i modlitwę.

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii nazywa nas swoimi uczniami. To zaszczyt, ale też wyzwanie, zadanie – nie zawsze proste. Jezus lubi stawiać nam zadania, bo On wierzy w to, że jesteśmy w stanie je wykonać. My często lubimy liczyć na własne siły. Ale On pragnie obdarowywać nas swoimi łaskami. My mamy być tylko narzędziami w Jego rękach, walecznymi narzędziami. Innych mamy również zapraszać do tego, by byli uczniami Jezusa. No właśnie – zapraszać, a nie namawiać, zmuszać, oceniać. Nasze działanie, postawa ma być pełną pokory, prostoty a przede wszystkim miłości. Pan Jezus przecieł prawdziwie pokazał swoim życiem, co to znaczy kochać.

1. Co to znaczy być uczniem Jezusa?
2. Czy ty jesteś Jego uczniem?
3. Co to znaczy nieść komuś pokój?
4. Co to znaczy kochać?
5. A co z tymi, których trudno nawet lubić? Jak im okazać miłość? Czy to w ogóle możliwe?

Ta Ewangelia ma również przypomnieć nam o misyjności Kościoła, o roli kapłanów, osób konsekrowanych, zwłaszcza misjonarzy. Może po rozważaniach warto porozmawiać z dziećmi o misjach i pomodlić się w tej intencji.



rysunki: Marta Stańko, skąd: Mariusz Stańko;
Wspólnota Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie, On Jest Wrocław;
www.onjest.pl, slowo@onjest.pl
teksty: Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie, Gdańsk;
asystent kościelny: ks. Wojciech Jasiewicz

